Rok V. Nowy Sącz, 1. maja 1904. Nr. 9.

MIESZCZANIN

Warunki prenumeraty:
Rocznie . . 8 kor
Półrocznie . . 4 „
Kwartalnie . . 2 „
Pojedynczy numer 40 hal.

PISMO KRYTYCZNE,

poświęcone obronie interesów mieszkańców miast.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

Redakcya i Administracya: w Nowym Sączu
Względem nadesłanych korespondencyi ścisła dyskrecya.
Pojedyncze numery do nabycia w księgarni p. R. J. Pisza.

Przyjaciół naszych upraszamy o rozpowszechnianie „Mieszczanina“ w jak najszerszych kołach.

Choroby w miastach.

(Głos z kraju).

Bardzo ważną kwestyę poruszył „Mieszczanin“ pisząc o tyfusie brzusznym. Jestto rzeczywiście sprawa pierwszorzędnej wartości, bo jest to interes zdrowia i życia naszego.

W numerze 8. podaje Redakcya środki ochronne przeciw tyfusowi, ja zaś dzisiaj pozwolę sobie skreślić kilka uwag na podstawie praktyki życiowej, które to uwagi przez pp. burmistrzów, starostów, marszałków i członków rad gminnych życzliwie do wiadomości przyjęte być winny.

Roztropny człowiek jako jednostka, podobnie roztropnie rządzona gmina jako ciało zbiorowe, zawsze troszczyć się winna o utrzymanie zdrowia swojego, to znaczy, usuwać wszystko, co dla zdrowia jest zgubnem i szkodliwem. Tą zasadą kieruje się także ustawa budowlana, która zawierając sporą ilość przepisów przy budowie domów, dąży do dostarczenia tychże mieszkańcom, naturalnych czynników zdrowia: wody, powietrza i słońca.

Niestety! . . . Świat dzisiejszy zwyrodniał do tego stopnia, iż życie i zdrowie ludzkie są wprost lekceważone. Ileż to bowiem mamy (z ostatnich lat) domów, gdzie studnia znajduje się pośród wychodków lub dołów kloacznych? Ile mamy domów, skąd wszelkie nieczystości sprowadzane są na ulice lub place publiczne i tu zatruwają powietrze? Ile mamy ulic nowo założonych, gdzie słońce nie zabłyśnie przez cały dzionek? Ile mamy domów zupełnie nowych, które nie posiadają należytego oświetlenia, są pełne wilgoci, a jako takie zabijają zdrowie mieszkańców? Ile mamy realności, które zbudowane w przeciągu 2 lub 3. miesięcy — i zaraz je zamieszkano? Ile jest suteryn całkowicie zabudowanych w ziemi? . . . Nie wspominam już o wychodkach i zbiornikach kloacznych, gdyż nadzór nad nimi należy do komisyi sanitarnych — lecz te nie dają znaku życia o sobie, ażeby nie obrazić wpływowych i bogatych „kamieniczników“.

Na nic zdadzą się kanalizacye i wodociągi, jak długo nasi budowniczowie wespół z lekarzami miejskimi lekceważyć będą sobie prawdziwe dary Boże tj. powietrze i słońce: jak długo pozwalać będą na budowę domów bez obszernych podwórzy lub ogrodów; jak długo zakładać będą ulice 10 lub 12 metrowe; jak długo w ulicach nie będzie należytego odstępu między domami; jak długo nie będzie ile możności wiele placów wolnych! To wszystko jest niezbędnem jeżeli naprawdę myśleć mamy o uzdrowotnieniu miast naszych.

Dziś doszło do tego, że wbrew przepisom sanitarno-budowlanym zezwala się w miastach większych na budowę t. zw. nor mieszkalnych na przestrzeni kilkunastu sążni kwadratowych; zezwala się na zamieszkanie ziemnych suteryn, wilgotnych mieszkań w świeżo ukończonych budynkach, a dzieje się tak dlatego, bo nie ma władzy, któraby zdrowie tysięcy ludzi, ten pierwszy dar nieba na oku mieć chciała.

Dr. B.

Galicyjskie nadużycia podatkowe przed parlamentem.

Skargi na panujące w naszych inspektoratach nadużycia nie ustają — lecz przeciwnie, wzmagają

się coraz silniej, co świadczy — że niezadowolenie zaszło już za daleko.

Ludność jęczy pod ciężarem wzrastających podatków, (które w wielu razach niesumiennie są rozdzielone) – a mimo to pociesza się nadzieją, że nadejdą lepsze czasy. Do walki przeciw nadużyciom nie ma ludność odwagi, bo nasi posłowie z miast, zazwyczaj mianowani przez starostę nie są tak naiwni, aby narażać się na utratę mandatu.

Atoli znaleźli się przecież zacni posłowie z miasta Krakowa, pp. Rotter i Petelenz, którzy wnieśli w Radzie państwa olbrzymią interpelacyę o nadużycia podatkowe w Krakowie. Z interpelacyi tej przytaczamy najważniejsze ustępy, które dadzą obraz niezdrowych stosunków w mieście wielkiem, gdzie przecież znacznie łatwiej o pomoc prawną aniżeli w mieście prowincyonalnem, gdzie inspektor podatkowy i starosta trzęsą miastem i powiatem.

Otóż w interpelacyi uderzono na starszego radcę skarbu P. Hablińskiego, który od czasu objęcia swego urzędowania aż dotąd przeprowadzał wymiar podatku domowo-czynszowego bezprawnie i z pogwałceniem wszelkich przepisów, a nawet najprostszej etyki urzędniczej. Fasye czynszowe, przez właścicieli domów wnoszone, prostowali urzędnicy przy zielonym stoliku, nie porozumiewając się wcale z właścicielami realności — choć to ustawa wskazuje — ani nie przedsiębiorąc komisyonalnych dochodzeń. Żalili się także właściciele realności, że wnoszone przeciw wymiarom rekursy nie przedkładano z reguły władzy wyższej, t. j. krajowej Dyrekcyi we Lwowie, natomiast w parę lat po wniesieniu rekursów właściciele wzywani bywali przez referentów do biura i namawiani do odstępowania od rekursu, za co im obiecywano w zamian rozmaite ulgi przy najbliższym wymiarze.

Wobec głośnych skarg na takie urzędowanie Lwów kilkakrotnie wysyłał do Krakowa rozmaitych radców i nadradców dla skontrolowania czynności urzędowej Hablińskiego. Lecz panowie „delegaci" widocznie nadużycia i pogwałcenia ustaw puszczali płazem.

Całe urzędowanie Hablińskiego świadczy o nieznajomości ustaw i w sprzeczności jest z literą prawa. Najjaskrawiej się to — obok podatku domowoczynszowego — zaznacza przy podatku osobisto-dochodowym, którego wymiar zasługuje na określenie słowami: „skandal i krzywda".

W sprawie powoływać się mających przez władzę podatkową „mężów zaufania" stanowią przepisy, że przestrzegać należy, ażeby nie powoływano osób, co do których z jakichkolwiekbądź względów zachodzić mogą wątpliwości, ażali też oni są bezstronni lub godni zaufania" (ist darauf Bedacht zu nehmen, dass Personen, deren Unbefangenheit oder Vertrauenswürdigkeit aus was immer für Gründen in Zweifel steht, nicht beigezogen werden). Pan Habliński jednakowoż jako męża zaufania powołuje G. G. Bazesa, który rządzi w inspektoracie jak szara gęś w przenicy.

Ale najszczególniejszym jest fakt, że w protokółach dochodzeń krakowskiej władzy podatkowej pod zeznaniami mężów zaufania znajdują się niekiedy zamiast podpisu uwagi:

„*N. N. odmówił podpisu*".

Takie protokóły są nonsensem i są karygodne. Protokóły te są bowiem osłonięte najściślejszą tajemnicą i nawet komisya szacunkowa wglądać w nienie może. Dlatego też uwaga pod protokółem „N. N. odmówił podpisu", świadczy albo 1) że ów N. N., mąż zaufania, ma bardzo złe sumienie, skoro lęka się podpisać protokółu a także ma złe wyobrażenie o władzach podatkowych, że nie dochowają tajemnicy, albo 2), że dany pan urzędnik podatkowy sporządził ów protokół sam, bez pomocy męża zaufania: mianowicie napisał, co mu się żywnie podobało i zasłonił się rzekomą odmową podpisu.

W sprawę omówionych nadużyć wmieszała się prokuratorya państwa, która wystąpiła w obronie radcy Hablińskiego i oskarżyła redaktora „Nowin" o występek z §. 246. pod. u. k. Rozprawa będzie nader interesowną, bo redaktor oświadczył, że na wszystkie twierdzenia i fakta przeprowadzi dowód prawdy.

Ludzie - czy szakale?

Jakże gorzko, jak boleśnie mówić o tem, że gdy się rzuci okiem na rzeczywistość, iż w kraju naszym roi się od oszustów, szubrawców i kryminalistów, którym zdaje się, że są ludźmi uczciwymi, więc powołani są do rządzenia w gminie, powiecie a nawet kraju.

Rzecz o której pisać zamierzam dotyczy miejskich kas oszczędności, które wymagają w interesie dobra publicznego, aby przewietrzono ich stęchłą atmosferę, zwłaszcza, że roje morderców i rabusiów osaczyło nasze życie społeczne, którzy gnębią każde niezależne przekonanie, dobrą wolę, jeżeli tylko stoją one w poprzek interesom wyzyskiwaczy.

Wychodząca w Kołomyi „Gazeta Kołomyjska" w num. 14. z dnia 2. kwietnia br. umieściła obszerny protest, wniesiony przez członka rady miejskiej p. Czabana przeciw wyborowi 21. członków rady miejskiej do Wydziału Kasy oszczędności. Ponieważ w obecnym czasie prowadzi się w kraju poważna wojna przeciw obsadzaniu Kas oszczędności członkami Rady miejskiej, przeto przytoczymy z protestu owego kilka najważniejszych ustępów, które

wyświecą pytanie: Dlaczego niektórzy obywatele rozbijają się tak bardzo o mandat radziecki? —

Wybory pisze r. Czaban odbyły się nieprawnie a tylko przeforsowane zostały przez wiceburm. Funkensteina i jego adherentów, z których jedni idą za nim dlatego, bo mają razem z nim wspólny interes, zaś drudzy nie sprzeciwiają się mu, bo się obawiają, by on mając wpływy we wszystkich prawie tutejszych instytucyach nie zniszczył ich materyalnie. Właśnie więc z powodu nielegalnie przeprowadzonych wyborów wybrano do wydziału niektórych panów, którzy wedle §. 31. statutu dla kasy oszczędności nie powinni być wybrani. Są bowiem dwaj członkowie wydziału a nawet dyrekcyi dłużnikami kasy oszczędności, wprawdzie nie na imię własnej osoby, ale na imię żon swych. — Że dłużnikami kasy są tylko oni a nie ich żony, wynika to już z tego, iż żadna z żon tych panów, nie trudni się jakiemiś interesami, z którychby mogły zaciągnięty dług spłacać i każda z nich zajmuje się jedynie zwykłem gospodarstwem domowem swego męża. Panowie ci więc mają udział w użytkowaniu pieniędzy kasy oszczędności i wedle § 31. powołanego statutu nie powinni byli być wybrani. I tak: p. Ernestyna Allerhand żona p. Dra Leona Allerhanda kupiła w r. 1900 realność obciążoną wierzytelnością hipoteczną tut. kasy oszczędności w kwocie 22.000 koron a p. Stefania Kozaczek żona p. Aleksandra Kozaczka zaciągła osobiście dług hipoteczny w tej kasie w kwocie 10.000 koron spłacalny w ratach półrocznych po 378 koron 75 hal.

Że pożyczka ostatnia jest bardzo dogodna i nie każdy zwykły śmiertelnik mógłby pod tak korzystnymi warunkami uzyskać ją, przyznać to musi każdy i każdy też powie, że rzekomą dłużniczkę spotkało to szczęście dlatego, ponieważ jej mąż jest Dyrektorem kasy. Ale i p. Józef Funkenstein w długu p. Ernestyny Allerhandowej nie jest obcy, bo przecież p. Ernestyna Allerhand jest rodzoną córką jego, a pan Dr. Allerhand Leon jest jego zięciem, zatem i on w tutejszej kasie oszczędności nie jest bezinteresowny i nie powinien był być wybrany. — To samo odnosi się do p. Hirscha recte Herscha Krissa, którego syn asesor miejski p. Eliasz Kriss za czasów należenia swego ojca do wydziału tutejszej kasy oszczędności zaciągnął w niej pożyczkę hipoteczną aż w kwocie 72.000 koron i to na realność, która zdaniem mojem tyle nie jest warta, a na której ciężą jeszcze inne długi hipoteczne.!¡!!

Nie zawodnie są w kasie i weksle opiewające na imię żon, braci lub synów nowo-wybranych członków wydziału i okoliczność tę chciałem sprawdzić, ale Dyrekcya kasy zasłaniając się tajemnicą urzędową odmówiła mi w tym względzie wszelkich wyjaśnień.

Protest ów pisze „Gazeta Kołomyjska“ dostał się jakiemś prawem kaduka do wydziału kasy oszczędn. — no i rzecz naturalna spowodował oburzenia, którego nie uląkł się p. Czaban, lecz wniósł interpelacyę do burmistrza, zapytując o wyjaśnienie, kto udzielił wydziałowi protestu, który był adresowany do Starostwa i Rady powiat. Kilkuset mieszczan podpisało adres dziękczynny dla p. Czabana za gorliwą i uczciwą obronę interesów obywateli w Radzie.

Ruchome wystawy.

Krajowy związek przemysłowy chcąc drogę znacznej reklamy wyrobów krajowych rozszerzyć na jak największą ilość miejscowości kraju i chcąc dotrzeć z okazami naszej produkcyi do najmniejszych zakątków kraju, postanowił niezależnie od systemu „przeglądowych wystaw przemysłu krajowego“ wprowadzić w życie rodzaj „Ruchomej wystawy przeglądowej wyrobów krajowych“. —

W szczególności delegat utworzonego przez Związek „Biura reklamy i rozpowszechnienia wyrobów krajowych“ odbywając podróże agitacyjne wozić będzie zawsze ze sobą stosowną kolekcyę wzorów, próbek i okazów krajowej produkcyi, zaś co do większych artykułów lub co do towaru nie dającego się łatwo przewozić, katalogi i ilustracye oraz cenniki, dające pogląd na jakość i wartość konsumcyjną danego artykułu i w czasie wieców przemysłowych, zgromadzeń agitacyjnych i przy innych nadarzonych sposobnościach okazywać będzie te wzory i próbki krajowej produkcyi, używając ich do ilustrowania swoich odczytów, publicznych referatów i innej ustnej propagandy. —

Ten sposób propagandy i reklamy krajowych wyrobów wydaje się najbardziej odpowiedni do wykorzenienia w społeczeństwie naszem fałszywych uprzedzeń i zapatrywań na wartość i przydatność spożywczą i użytkową naszych wyrobów. —

Ponieważ urządzenie takiej „Ruchomej wystawy przeglądowej“ choć wzory i okazy na jej cel dostarczą Biuru producenci krajowi bezpłatnie — wymagać będzie znacznych kosztów, przeto Biuro postanowiło ustanowić dla pokrycia ich, pewną opłatę przez producentów uiszczać się mającą.

Związek zamierza w jednym roku urządzić demostracyę tej projektowanej ruchomej wystawy w 60 miejscowościach kraju.

Organizacya miejska.

(Uwagi pod adresem opozycyjnych radnych)

Istnienie stowarzyszeń społeczno-politycznych umożliwia ekonomiczne dążenia ludności, która w nich

z łatwością znajduje środek wyjawienia tych potrzeb i silnego poparcia ich u rządów. Szczególnie Anglia obfituje w olbrzymią liczbę tego rodzaju stowarzyszeń, bardzo często połączonych w związek, obejmujący kraj cały i stanowiący znakomity czynnik rozwoju społeczeństwa. Najlepszym dowodem naszego twierdzenia są te korzyści, jakie w samorządzie miejskim, w ładzie, porządku i rygorze, wywołał fakt istnienia skupionej opozycyi miejskiej, działającej na zasadzie *wspólnego porozumienia* i we wszystkich stanowczych sprawach postępujących z bezwzględną solidarnością.

Dzisiaj rada gminna nieprzygotowana wcale do obrad ani nie przyzwyczajona do krytyki działalności magistratu, dowiaduje się dopiero z ust referenta o stanie spraw, przejmuje się zabarwieniem, jakiego sprawie tej referent mimowoli udziela, nie mając ani czasu ani możności do bliższego zastanowienia się i zbadania poddanego pod jej decyzyę tematu, wpada ślepo w błędy, jakie jej przygotowało nieoględne kierownictwo.

Jeżeli sprawa uświadomienia szerokich warstw miejskich — zaś sprawa rozbudzenia poczucia solidarności warstw inteligentnych z rdzennem mieszczaństwem i powszechne uznanie potrzeby silniejszego postępu w rozwoju ekonomicznym naszego społeczeństwa z drugiej strony — mają naprawdę doczekać się wzniesienia na wyższy stopień — to może to nastąpić jedynie drogą stworzenia odpowiedniej szerokiej organizacyi społeczno-politycznej.

Możność stworzenia tej organizacyi leży w rękach opozycyjnych członków rady miejskiej, zwłaszcza tych z pośród nich, którzy zajmują stanowiska niezawisłe. Opozycya ta mieści w sobie dostateczną ilość żywiołów inteligentnych, któreby sprawę obrobić i przygotować mogły.

Nie można wątpić, że inicyatywa taka spotkałaby się z poparciem inteligencyi miejskiej i mogłaby się stać zawiązkiem silnego zespolenia obywatelskiego, decydującego o wszystkich sprawach ze stanowiska dobra ogółu. Tylko w ten sposób można doprowadzić obywateli do ocenienia nawet wartości osobistych wedle miarki korzyści publicznych.

W ten sposób bieg spraw miejskich stanie się jawnym dla szerszych kół, sama znajomość podstaw działania jednostek przyczyni się na każdym kroku do wydawania spokojnych sądów i wstrzymywania się od przedwczesnych komeraży.

Ważne dla wszystkich.

(Ciąg dalszy).

Obecnie przystępujemy do wypełnienia IIgiej stronicy fasyi, na której przy pozycyi Iszej wstawić należy podatki, ze wszystkich źródeł dochodu, wyszczególnionych na 1. stronicy o ile one nie zostały już potrącone przy dochodzie. Przypada tutaj: podatek gruntowy, domowo-czynszowy, podatek zarobkowy, rentowy, wraz z dodatkami gminnymi, powiatowymi i krajowymi, z wyjątkiem podatku osobisto-dochodowego.

Przy pozycyi 2giej wykazać trzeba odsetki od długów ciążących na gruncie, budynkach, przedsiębiorstwie lub innych długów. Tylko uiszczone procenta, a nie raty kapitału, dozwolone są do strącenia.

Przy pozycyi 3ciej wykazuje się świadczenia oparte na poszczególnych tytułach np. na mocy rozporządzenia ostatniej woli, na mocy uchwały sądu, z mocy dobrowolnej ugody lub kontraktu i ustawowe alimentacye; natomiast dobrowolne datki, wsparcia i inne wydatki nie podlegają strąceniu. Wolno strącić w tej pozycyi kwoty wypłacane żonie, która nie mieszka z mężem; podobnie mogą to uczynić rodzice, którzy przyczyniają się do utrzymania wnuków na podstawie prawa.

Wszystkie strącenia w pozycyi pod 2 i 3. muszą być wiarygodnymi dokumentami stwierdzone, w braku tychże powołać należy (na 3ciej stronicy) wierzycieli z podaniem ich miejsca zamieszkania. Tylko przy długach handlowych i przedsiębiorstwach wystarczy podać dług towarowy i dług bieżący.

Przy pozycyi 4tej wypełnić należy opłatę uiszczoną do funduszów emerytalnych, kas chorych, funduszów pensyjnych. Opłaty od ubezpieczenia zatrudnionych ludzi w przemyśle lub rękodziełach, strąca się w kosztach utrzymania.

Przy pozycyi 5tej podać trzeba wysokość premii od ubezpieczenia na życie z podaniem numeru policy i nazwy Towarz. Premia ta, gdy odnosi się do ubezpieczenia podatkującego wynosić może 200 K. jeżeli zaś oprócz niego ubezpieczeni są żona i dzieci — wynosić może 400 K.

Zliczywszy na drugiej stronicy fasyi podane strącenia, i odliczywszy sumę tychże od sumy dochodów otrzymamy ogólny dochód, podlegający opodatkowaniu.

Uwaga. Na stronicy 2. fasyi po lewej ręce u dołu znajduje się drobniutkiem drukiem napisana uwaga, rozmyślnie w tym celu, aby jej nie zauważył podatnik. I rzeczywiście pomysł ten sowicie się opłaca szlachetnemu skarbowi, albowiem tysiące podatników przeocza tę malutką uwagę z własną szkodą.

Otóż wyjaśniamy, że obok uwagi o zniżenie stopy podatkowej, na stronicy 2giej podać należy te okoliczności, które poprzeć mogą to żądanie. Według ustawy wolno żądać strącenia, jeżeli głowa gospodarstwa, której dochód nie przenosi 4000 K. ma do zaopatrywania oprócz swej żony więcej niż dwóch

członków rodziny, nie pobierających własnego oddzielnego dochodu, w takim razie z dochodu popotrąca się $^1/_{20}$ część na każdego członka rodziny ponad ilość wyżej oznaczoną.

(C. d. nast.)

Korespondencye.

Tarnów.

Z orzeczenia tutejszego lekarza miejskiego wynika, że w żadnej ze studzien naszych nie znaleziono takiej ilości bakcyli, aby ją za źródło tyfusu uznać było można, co świadczy na nasz zwykły sposób myślenia, że w każdej studni były bakcyle, tylko nie w takiej masie, żeby np. jednorazowe wypicie wody, spowodować mogło chorobę. Lecz mniejsza o to, jak tam kto pojmuje takie „urzędowe" relacye, ja stwierdzam jedynie fakt nagi, że tylko niedozór organów sanitarno-budowlanych (jak wogóle we wszytkich naszych miastach P. R.) jest przyczyną zanieczyszczenia studzien. Twierdzenie moje motywuję dającą się łatwo skonstatować okolicznością, że np. woda w rynku zasilaną jest na zasadzie eudosmozy, wszelkiemi nieczystościami z całego rynku, dalej, że „wodziarze" miewają przeważnie brudne konewki, a wreszcie, że do bardzo wielu artykułów używaną jest woda z Wątoku Na poparcie tego twierdzenia przytaczam fakt, że zarówno rzeźnicy flaki, jak ogrodnicy jarzyny opłukują w Wątoku, że piekarz S. Mantel używa tej wody do pieczywa i że tej samej wody używa do wyrobu miodu Fränkel przy ul. P. Maryi. Dodając do powyższych faktów najważniejszą specyalność Tarnowa tj. zasilanie studzien odsiąkami dołów kloacznych (która jest specyalnością wszystkich miast P. R.) wieczyście lub długoletnie brzemiennych zawartością musi każdy — choćby najlepszy przyjaciel burmistrza i lekarza miejskiego potwierdzić wypowiedziane na początku tych uwag zdanie, że sam zarząd miasta czyli magistrat, przez niedozór odnośnych organów bezpieczeństwa i ów specyalny system dołów kloacznych winien jest temu, że Tarnów, który jeszcze przed 30 laty posiadał wodę zdrową i smaczną, dziś ma wodę zabójczą dla zdrowia ludzkiego. —

B.

Nowy Sącz.

Starania właścicieli realności przy ul. Długosza o usunięcie ztamtąd domu publicznego odniosły pomyślny rezultat, z czego cieszą się wszyscy i składają zasłużone podziękowanie burmistrzowi drowi Barbackiemu i nadkom. starostwa Ossolińskiemu za energiczne i życzliwe poparcie ich słusznych usiłowań.

Obecnie mieszkańcy ul. Długosza zanoszą do Magistratu, Starostwa i Rady powiat. zażalenie na zastępcę budowniczego miejskiego, który z lekkiem sercem daje pozwolenia na przeróbkę domów parterowych na piętrowe, pomimo, że domy te już jako parterowe były licho zbudowane i mają fundamenta tuż pod trotuarem. Jedna z takich ruder (dawniej własność p. Spreia) zbudowana na błocie, ma być także podniesiona na piętro, i ta właśnie realność nabawia mieszkańców przestrachem, że kiedyś kamienica nawet ankrowana runie na ulicę! Zastępca budowniczego nie poniesie przez to żadnej szkody, bo pójdzie ztąd „niepróżny" za swoim mistrzem.

Celem poskromienia samowoli naszego propinatora wniesioną była przed 2ma laty interpelacya do prezydenta ministrów, i sprawiła, że różne nadużycia i bezprawia były przedmiotem rozmyślań przez ankietę propinacyjną, która powiedziała te pamiętne słowa: „Wobec nędznego kontraktu dzierżawy — gmina nic a nic zdziałać nie może; jest wprost bezbronną!" I na tej też podstawie zrobionem zostało w noworocznym numerze przypomnienie pod adresem ówczesnego komisarza dra Barbackiego, aby polecił spisanie nowych i jasno sformułowanych warunków, któreby nie pozwoliły dzierżawcy na szacherki z towarem oraz chroniły szynkarzy przed wyzyskiem. Domagamy się również, aby w nowym kontrakcie określono warunek co do przepustki piwa z obcych browarów do miasta. Dziś dzieje się rozmaicie „dzięki opiece" starosty i burmistrza; żądamy zatem, aby w razie jakichkolwiek trudności ze strony propin. lub jego funkcyonaryuszy pieniądze odbierała policya i ta wydawała przepustkę.

Termin licytacyi dzierżawy naszej propinacyi zbliża się bardzo szybko, lecz w odświeżonym Magistracie nikt nie myśli o przygotowaniu nowego kontraktu, któryby wyzwolił ludność od dotychczasowego bezwstydnego wyzysku lichwiarskiego. Skoro mowa o licytacyi, toć nie zawadzi zapytać dlaczego termin licytacyjny na dostawę kamieni na budowę szkoły podany został tylko do wiadomości radnego miejskiego Jędrzeja Jenknera — który wbrew ustawie gm. jest dostawcą co świadczy, że robi na gminie interesa, bo nie mając przy licytacyi konkurenta, podaje wysoką cenę za swój kamień, przez co gmina dla miłości radnego, zapłacić musi kilkaset złr. więcej. To są dowody, dlaczego gminne budowy kosztowniejsze są od prywatnych przynajmniej o 30%! — Żalą się mieszkańcy ulicy Długosza, iż trudno tutaj kupić znaczków pocztowych. Inni wreszcie żalą się, że na starym cmentarzu gromadzi się młodzież, która tam urządza gonitwy i grę w kiczkę.

Co słychać w kraju?..

Prof. Piotr Chmielowski, jeden z najwybitniejszych krytyków literatury polskiej, zmarł 22. zm. na paraliż serca we Lwowie. Wiadomość ta uderzyła we wszystkich jak grom, albowiem Chmielowski znajdował się jeszcze w sile wieku (ur. 1848 r.) i dopiero z. r. mianowany został prof. literatury polskiej na Uniwersytecie lwowskim.

Zostawiając ocenę jego olbrzymiej naukowej działalności fachowej krytyce, nadmieniamy, że zmarły był w świecie naukowym pierwszorzędną siłą, — a jako człowiek postępowych zasad nie cieszył się wcale sympatyą sfer miarodajnych w naszej Galicyi. To też uniwersytety obsadzano różnymi miernotami, zaś Chmielowski musiał pędzić ciężki żywot literata. Przed paru laty mianowano go profesorem literatury polskiej na Uniwersytecie w Warszawie, lecz nie przyjął tej katedry, nie chcąc wykładać po rosyjsku. Wreszcie z. r. powołano na Uniwer. lwowski, aby sobie mógł powiedzieć: „Dano mi chleb, gdym się pozbył zębów“. Cześć i chwała dzielnemu pracownikowi i patryocie!

Smierdzi coś. . . w sanockiej kasie zaliczkowej tak powiadają nawet poważne osobistości. W sprawie tej interpelowano burmistrza na ostatnim posiedzeniu Rady gminnej — lecz on dał zapewnienie, że to „bajki“, bo żaden z właścicieli wkładek nie poniesie szkody — chyba tylko samo Towarzystwo. Co za sofisterya? —

Do Towarzystwa prawnej ochrony podatników we Lwowie przystąpiła samborska Kasa zaliczkowa rękodzielników i robotników. Zarząd Towarz. poruczył drowi Dulębie sprawowanie funkcyi delegata na powiat lwowski.

Nowa defraudacya w magistracie stolicy kraju odkrytą została z. m. chociaż prezydyum starało się o jej zatuszowanie. Defraudacye pieniężne nie ustaną, dopóki urzędnicy odbierać będą gotówkę, która tylko w kasie oddawaną być powinna.

Rozpędzona Rada gminna. Dnia 6. zm. wprowadzony został tymczasowy zarząd gminny w Zarszynie albowiem dotychczasowa Rada gminna okazała się niemożliwą. Mieszczaństwo żywi nadzieję, że nowy zarząd dołoży starania około uporządkowania i podniesienia miasteczka i jego gospodarki.

Miejska Kasa oszczędności w N. Sączu, licząca 34ty rok istnienia wykazuje w sprawozdaniu za r. 1903. obrotu zwyż 8 milionów koron. Stan wkładek wynosił 1 mil. 657 tyś. Pożyczek na zastaw papierów udzielono 53 tyś., na weksle 1 mil 204 tyś., na hipot. 406 tyś. Suma pożyczek wynosi $3^1/_2$ miliona. Czysty zysk za r. 1903 wynosi 35 tysięcy koron. Pokrycie wkładek ma kasa w wierzytelnościach i funduszu rezerwowym, ponadto gmina miasta gwarantuje swoim majątkiem za wkładki i ich oprocentowanie. Z czystego zysku, przeznaczyła Kasa w r. 1903 na cele dobroczynne i powszechnie pożyteczne 6.160 K. Przy tej rubryce zauważyć musimy, że wydatków 600 K. dla muzyki „Harmonia“, 400 K. na budowę domu Czytelni mieszcz. — 200 K. na dzwon kościoła paraf. i 100 K. na reperacyę kaplicy cmentarnej — pod żadnym warunkiem zaliczyć nie można na cele dobroczynne i powszechnie pożyteczne. Zarząd owej Kasy sprawuje Wydział złożony z prezesa i 13 członków, (wszyscy wybrani z łona Rady miejskiej) — nadto Dyrekcya, składająca się z 6. członków wybranych z pośród wydziału. Za sprawowanie czynności zapłacono w r. 1903 pięciu członkom dyrekcyi . . . 6.100 K i pięciu członkom komisyi kontrolującej i cenzurom 2.075 K. — Razem 8.175 K. —

Porządki miejskie. Z Radziechowa donoszą nam: Rzadko w którym z miast prowincyonalnych panują takie nieporządki, jak u nas. Błoto niemożliwe, smród i brud na każdym kroku. Latarnie są tutaj tylko od parady. Rada gminna śpi razem ze swoim burmistrzem i nikomu w głowie, aby zabrać się do uporządkowania, pod każdym względem zaniedbanego miasta.

Niedbałość magistratu. z Podgórza piszą nam: Miaszkańcy ul. Kalwaryjskiej już niejednokrotnie użalali się na opłakany stan chodnika przy tej ulicy chociaż jest ona najludniejszą i główną arteryą ruchu — lecz nadaremnie! Mimowoli nasuwa się pytanie: Czy tylko przed radnymi i dygnitarzami miasta mają być znakomite chodniki?. Czy inni obywatele nie ponoszą żadnych ciężarów na utrzymanie bezpiecznego przejścia? Anielską trzeba mieć cierpliwość, patrząc na obojętność Rady i niedołęstwo burmistrza, który umizga się do nas tylko przed wyborami.

Precz z przywilejami!! Towarzystwo demokratyczne w Krakowie odbyło z. m. walne zgromadzenie, na którem po długiej dyskusyi uchwalono dążyć do reformy statutu miejskiego w tym duchu, aby w miejsce obecnych Kół wyborczych, zaprowadzono jedną kuryę wyborczą, w której mieliby równe prawo głosu ci wszyscy, którym obecny statut głos przyznaje. Oświadczono się jednak za bezpośredniem prawem wyborczem kobiet z tym wyjątkiem, że pełnomocnikiem kobiety może (lecz nie musi) być mąż. Członkowie spółek zarobkowych, przemysłowych, handlowych, realnościowych i t. p. mają otrzymać prawo głosu, o ile opłacają minimum podatku bezpośredniego. Poza tą kuryą utworzona ma być druga, powszechna, wktórej posiadaliby prawo głosu ci wszyscy pełnoletni obywatele, bez względu na opłacanie lub nieopłacanie podatku, którzy nie głosują w kuryi tamtej.

Nikt jednak w dwóch kuryach głosować nie może. Walne zgromadzenie uchwaliło zwołać w tej sprawie jeszcze jedno zgromadzenie i starać się za pośrednictwem swoich członków, o przeprowadzenie powyższej reformy, jako jedynego środka, mogącego położyć kres obecnej korupcyi wyborczej i wyborowi do reprezentacyi miejskiej osobników, będących tam zawadą i przeszkodą do przeprowadzenia aktualnych spraw miasta.

Czy nie arogancya? Redakcya naszego pisma odniosła się dnia 7. z. m. listownie do jednego z pp. radnych z N. Sącza, (nazwiska na razie nie wyjawiamy) z prośbą o wyjaśnienie, ogłoszonego przez magistrat konkursu na posadę inżyniera miejskiego. Prosimy p. radnego o odpowiedź na nasz list, zwłaszcza iż na tę odpowiedź dołączoną została marka pocztowa.

Dobrane towarzystwo. Rada naczelna Stron. chrześć. ludowego przedstawia się bardzo pięknie Jej szef ks. Stojałowski bierze ruble rosyjskie, poseł Wilk kradnie papiery w parlamencie, poseł Szajer zapija się, Węgrzyn fałszuje pieniądze, Orłowski sprzeniewierza wielkie sumy.

Magistrat w śledztwie dyscyplinarnem. Dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że Wydział krajowy postanowił wytoczyć śledztwo dyscyplinarne burmistrzowi i członkom Magistratu miasta Przemyśla za to, że z okazyi wniesionego rekursu przeciw sprzedaży gruntu pod pasaż Gansów, fałszywie informowali Wydział krajowy. Postanowienie najwyższej władzy autonomicznej świadczy, że na czele miasta, trzeciego w kraju, stoją ludzie, którzy w swych czynnościach urzędowych uciekają się do fałszowania prawdy.

C. k. patryoci przy robocie. Z Grybowa piszą nam, że tamt. c. k. Rada Szkolna okręgowa wydała okólnik do wszystkich szkół, polecający usunąć z sal szkolnych wszystkie inne obrazy prócz Chrystusa i Cesarza. A trzeba wiedzieć, że w wielu szkołach znajdowały się obrazy Tadeusza Kościuszki, Jana Sobieskiego i one to widocznie „drażniły“ szlachetne uczucia naszych c. k. patryotów. Wstrętny okólnik podpisał Polak Bronisław Waydowicz . . . przewodniczący autonomicznej Rady Szkolnej.

Przypomnienie pod adresem zast. budowniczego w Nowym Sączu. Właściciele realności dzielnicy I. żądają odgrzebania zakrytej studni na placu 3. maja, w której ma być smaczna woda źródlana.

Poseł na okaz. Teraźniejsi posłowie miast prowincyonalnych wprost lekceważą sobie wyborców. W Kołomyi obywatele za pośrednictwem wychodzącej tam „Gazety“ proszą swego posła p. Seinfelda, aby zechciał bodaj swoją fotografię umieścić w któremś oknie wystawowem, skoro jego samego oglądać nie mogą.

Anormalne stosunki szkolne. Z Czortkowa piszą nam: Pod patronatem i za wiedzą inspektora szkolnego toleruje się tut. zwyczaj tak zwanych masowych korepetycyi, przyczem trafia się bardzo często, że chociaż jest dziecko zdolne i nie potrzebuje korepetycyi u nauczyciela, to jednak opłacać się musi, bo inaczej źle jest widziane. Prosimy Radę Szkol. krajową o usunięcie niedołężnego inspektora, który jest bezsilny i wprost nie może podołać swym obowiązkom

Zawsze na opak. Galicyjska Rada Szk. krajowa poleca nauczycielstwu szkół ludowych i wydziałowych aby korzystając z nadarzonej sposobności wszczepiali w młodzież szkolną przekonanie, iż zwierzęta i rośliny pożyteczne należy ochraniać i pielęgnować. A więc od zwierząt i roślin zaczyna Rada Szkol. krajowa wychowanie młodzieży, gdy tymczasem należałoby polecić nauczycielstwu aby wszczepiało w dziatwę szkolną posłuszeństwo i uszanowanie dla rodziców i starszych osób. Dziś strona wychowawcza młodzieży zupełnie zaniedbana w szkołach ludowych więc nie dziw, że rozbestwienie wzrasta w przerażający sposób.

O zapłatę honorowego długu jakim jest bezsprzecznie prenumerata za „Mieszczanina“ uprasza Administracya pp. M. Silbigiera z Bochni, L. Nossa z Czortkowa, Fr. Mazurkiewicza z Doliny, Bron. Rekuckiego z Nowego Targu, F. Piszczkiewicza z Lipnicy Mur. P. Fartucha z Krakowca, A. Medweczkego z Niżankowic, P. Opałkę z Żołyni, Dra Schätzla z Brzeżan, W. Walasa z Dobczyc, J. Wichmana z Zatora.

Uprzejmie prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty i wyrównanie zaległej.

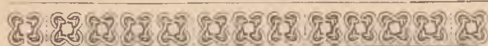
NADESŁANE

PODZIĘKOWANIE.

Wielebnemu Duchowieństwu, p. przełożonemu Różańca wiecznego, Szan. Straży pożarnej ochotniczej, w pierwszym rzędzie p. naczelnikowi tejże, Szan. Cechom: rzeźnickiemu, szewskiemu, krawieckiemu i Wielkiemu cechowi, p. prezesowi Czytelni mieszczańskiej oraz Szanownej Publiczności, za współudział w pogrzebie ś. p. Maryana Sekułowicza, zasyła najserdeczniejsze podziękowanie i *Bóg zapłać*

Rodzina zmarłego.

Nowy Sącz, 19. kwietnia 1904.



Rządowo uprawniona

fabryka

Wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. Rząca i Chmurski w Krakowie

ul. św. Gertrudy 1. 4,

wyrabia pod kontrolą komisyi przem. Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

WODY MINERALNE

odpowiadające składem chemicznym jak:

Woda Bilińska, Giesshuebelska, Selterska, Vichy, Homburg, Maryenbadzka, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze jak: **litową bromową, jodową, żelazistą, kwaśną** oraz wody lecznicze mineralne, z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franko.



Wyroby Tkackie

z najlepszego przędziwa jak najstaranniej wykonane — jakoto:

Płótna białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości

Dymy, Dreliszki, Ręczniki, Chusteczki do nosa, Ścierki, Obrusy, Barchany, Flanele, Szewioty, Płócienka kolorowe na fartuszki, sukienki, bluzki i t. p.

poleca po cenach umiarkowanych

Tkalnia płócien i Skład wysyłkowy

Michała Miesowicza

w Korczynie obok Krosna.

Ktokolwiek zażąda otrzyma franko cennik i wszelkie możliwe próbki towarów.

BROWAR Fr. PASCHKA

w Grybowie

(poczta, telegraf i stacya kolei państw. loco)

Poleca Szan. P. T. Publiczności

Piwo Grybowskie

napełniane do flaszek i pasteryzowane w browarze.

Piwo Grybowskie jest 14. stopniowe, wyrabiane wyłącznie ze słodu woskowego, bez domieszki słodu prażonego, wskutek czego jest o wiele łagodniejszego smaku, jak piwo z browarów bawarskich i niemieckich mających smak karmelu.

„PIWO GRYBOWSKIE“

zaleca się bezkrwistym osobom, szczególnie Paniom i rekonwalescentom.

Zamówienia uskuteczia **BROWAR w GRYBOWIE,** a nie jak wiele innych browarów przez pośredników i propinatorów napełniane do flaszek.

Równocześnie poleca browar znakomitej jakości

Piwo marcowe, exportowe i bok

w paczkach po 25 i 50 flaszek.

DWA DOMY

w dobrym stanie i blisko rynku w Nowym Sączu,

są z wolnej ręki każdego czasu do sprzedania. Bliższa wiadomość u p. Baczyńskiego w Nowym Sączu przy ul. Szwedzkiej.



FORTEPIANISTA STROICIEL

Franciszek Kowalski

- - - **w Nowym Sączu, ul. św. Ducha** - - -

podejmuje się *strojenia i reperacyi* różnych systemów fortepianów, pianin i fisharmonii — jakoteż *udzielania nauki gry* na tychże instrumentach. — Ceny przystępne a wykonanie zleceń pod każdym względem sumienne.



Najwyższe odznaczenie z wystaw w Paryżu Londynie, Marsylii i w Wiedniu: Dyplomy honorowe i medale złote.

W cierpieniach reumatycznych, gośćcowych, nerwobólach i pokrewnych, najlepiej przez Lekarzy poleconym środkiem, jest

„SAPOMENTHOL“

(Maść Sapomentholowa)

wyrobu aptekarza Eugeniusza Matuli

w Radomyślu koło Tarnowa

Dostać go można w każdej aptece po cenie K. 1.40 za mały słoik a 5 K. za duży, — jak i wysyłką wprost za zaliczką.

W Nowym Sączu do nabycia w aptekach WP Jakubowskiego i Filipka i drogueryi Kwicińskiego -- w Starym Sączu w aptece WP. Kunzego

Ostrzegamy przed naśladownictwem!

Prawdziwy tylko w oryginalnem opakowaniu z marką ochronną „Palma“. Nazwa opakowanie i Marka ochronna prawnie zastrzeżone.

Apteka i Laboratoryum chemiczno-farmaceutyczne Eugeniusza Matuli, Radomyśl koło Tarnowa.

Znana w całym kraju firma

poleca swój

Największy skład maszyn do szycia i haftu SINGERA

czółenkowych, pierścioniowych, i Vibratting Shutle. jakoteż i wszelkich innych systemów z **pierwszorzędnych** światowych **fabryk.**

Nauka haftów maszynowych bezpłatnie.

Na wypłat ręczne od 30. do 65. złr. nożne od 40. do 120. złr. — gotówką 10% taniej. Najnowsze illustrowane cenniki przesyła franko.

Józefa Iwanickiego

następca R. Pawłowski

w Krakowie, tylko Rynek główny Nr. 18.

Księgarnia, drukarnia, skład papieru, nut muzycznych i wypożyczalnia książek, oraz główna ekspedycya pism peryodycznych

ROMANA PISZA

POLECA **w NOWYM SĄCZU**

swój skład zaopatrzony **obficie** w najnowsze dzieła w języku polskim

zarazem dostarcza takowe na żądanie we wszystkich innych językach w najkrótszym czasie.

W celu ułatwienia nabycia tychże odstępuję je w rachunek na spłaty miesięczne

- - - - **Wypożyczalnia książek zaopatrzona stale w nowości** - - -

Alojzy Mól

majster kaflarski z Rzeszowa

po odbyciu długoletniej praktyki w pierwszorzędnych fabrykach w kraju i za granicą wykonuje piece kaflowe: *białe zwykłe, białe porcelanowe, szamrowe, turkusowe, żółte i t. p kuchnie białe, brązowe, niebieskie i szmelcowe.*

Podejmuje się przerabiania starych piecy i kuchni. — Ceny przystępne, towar doborowy z odpowiednią gwarancyą za towar i wykonanie.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Gutowski. W drukarni Romana Pisza w Nowym Sączu. Wydawczyni: T. Gutowska.